



XX Dzień Męczeństwa

Duchowieństwa Polskiego

w czasie II wojny światowej

*„Gdy się spełni cud, że
wyjdziecie stąd żywi,
piszcie i mówcie o tym,
co oni z nami tutaj robili!”*

ks. Leon Stępniak

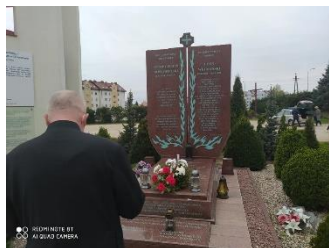
Symbolem męczeństwa polskiego duchowieństwa w latach 1939–1945 jest niemiecki obóz koncentracyjny Dachau, gdzie Niemcy zamęczyli 868 polskich kapłanów. Wielu duchownych przetrwało okres niemieckiego terroru, a dzisiaj ich relacje to wyjątkowe świadectwa i ważny komponent pamięci historycznej. „*Ci, którzy przeszli przez Dachau*” dają wymowne świadectwo o wydarzeniach z pobytu w niemieckich kacetach.

29 kwietnia po raz XX będzie obchodzony **Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego w czasie II wojny światowej** ustanowiony przez Episkopat Polski w 2002 r. Będzie kontynuacją corocznego dziękczynienia księży w rocznicę wyzwolenia więźniów z niemieckiego obozu koncentracyjnego Dachau w Bawarii przez niewielki oddział żołnierzy amerykańskich 7 armii gen. Pattona. Tego dnia-29 kwietnia 1945 r. ok. 33 tys. ludzi uwięzionych za drutami obozowymi zostało uratowanych. Trzeba przyznać, że dla wielu kapłanów i więźniów było to w jakiś sposób cudowne wyzwolenie. Kapłani cud wyzwolenia przypisywali wstawianictwu św. Józefa,

bowiem 22 kwietnia 1945r. podczas Mszy Św. w kaplicy księży niemieckich w bloku 27, złożyli „Akt oddania w opiekę św. Józefa Kaliskiego”. Była to modlitwa o ocalenie. Dlaczego tak myśleli i w to wierzyli? 14 kwietnia 1945 r. Heinrich Himmler wydał rozkaz zniszczenia obozu w Dachau. Na likwidację wybrano 29 kwietnia (niedziela) 1945 r. O godzinie 21:00 więźniowie mieli być wymordowani, a obóz spalony. Niemcom nie udało się zatrzeć śladów zbrodni z KL Dachau. Obóz został wyzwolony 29 kwietnia o godz. 17:25. Żołnierze amerykańscy zobaczyli białą flagę wywieszoną przez wystraszonych esesmanów, a nie przez więźniów, tak jak to było w obozie w Buchenwaldzie.

Zmarł ks. kan. Marian Ofiara

sochpit



Z bólem serca przyjęliśmy wiadomość o śmierci ks. kan. Mariana Ofiary - Kustosza Sanktuarium Błogosławionych Męczenników Działdowskich.

Niech Błogosławieni Męczennicy Działdowscy: abp Antoni Julian Nowowiejski, bp Leon Wetmański i s. Maria Teresa Kowalska wstawiają się za duszą śp. Księdza Mariana, aby dobry Bóg dał mu radość życia wiecznego.

8 kwietnia br. zmarł w 60. roku życia i 34. roku kapłaństwa śp. ks. kan. Marian Ofiara, budowniczy kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Działdowie, proboszcz i kustosz sanktuarium Błogosławionych Męczenników Działdowskich.

Ks. Ofiara został pochowany w krypcie przy kościele parafialnym w Działdowie.

Msza św. pogrzebowa została odprawiona we wtorek 12 kwietnia o godz. 11.00 w kościele parafialnym w Działdowie. Mszy św. przewodniczył bp Wiesław Śmigiel.

„O pamięć polskich księży zamordowanych w niemieckim obozie Soldau w Działdowie od wielu lat zabiegał ksiądz Marian Ofiara, kanonik Diecezji Płockiej i Toruńskiej, proboszcz i kustosz parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej i Sanktuarium Błogosławionych Męczenników abp. Antoniego Juliana



Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego. Ksiądz Kanonik od wielu lat, z wielkim zaangażowaniem szerzył kult Błogosławionych Męczenników działdowskiego obozu, i od lat troszczył się o upamiętnienie zarówno tych, którzy zginęli w obozie w Działdowie, jak i więźniów, którym obozową gehennę pozwolono przeżyć”

Następcy abp. Nowowiejskiego



Mimo zapewnień, że biskupi będą w Słupnie do końca wojny, sędziwy arcybiskup na wypadek swojej śmierci wyznaczył swoich następców. *Czytaj więcej na stronie 3.*



29 kwietnia 2022 r. zapraszamy na konferencję historyczną i otwarcie wystawy „Jasne promienie w Dachau” – Martyrologium polskiego duchowieństwa katolickiego pod niemiecką okupacją 1939-1945. [godz. 11:00, Muzeum Pogranicza w Działdowie, ul. Zamkowa 12]

10 kwietnia 1886 r. w Żurominie urodził się bł. bp Leon Wetmański

Andrzej Rutecki

Droga do świętości Leona, późniejszego kapłana i biskupa męczennika rozpoczęła się 10 kwietnia 1886 r. w Żurominie. Rodzice Adam i Kordula z d. Chądzyńska,

Nauczycielskim w Wymyślinie-Skępem. Do Seminarium Duchownego w Płocku wstąpił 7 września 1906 r. gdzie rozpoczął przygotowania do kapłaństwa.

„Biskup Leon Wetmański oddał swe życie za prześladowców. To wielka Postać. Kto się na to decyduje? Jak to czasami drobne sprawy trudno przebaczyć. A on przebacza i oddaje swe życie za swoich prześladowców. To jest heroizm wiary, to jest świętość! (Ks. kan. Marian Ofiara w: „Soldau. Miasto na pograniczu śmierci”, Działdowo 2018).

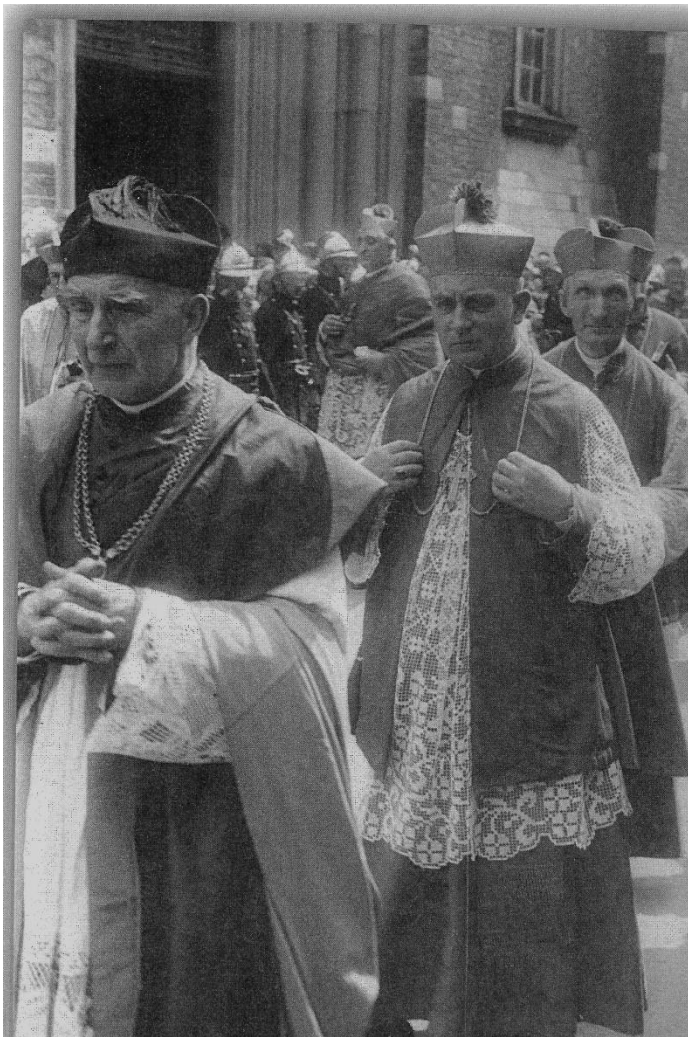
ochrzczili swojego syna 18 kwietnia w parafii w Lubowidzu. Początkowe nauki Leon pobierał w rodzinnym domu. Później uczył się w Seminarium

23 grudnia 1911 r. otrzymał święcenia subdiakonu, diakonat – 23 marca 1912, a 23 czerwca 1912 r. został kapłanem

Każde z tych święceń otrzymał z rąk biskupa Nowowiejskiego w katedrze płockiej. Ks. Wetmański, jako że był zdolny i pracowity, na wniosek księży profesorów został wysłany przez biskupa płockiego na dalsze studia teologiczne do Cesarskiej Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu.

7 września 1918 r. otrzymał od biskupa Nowowiejskiego nominację na profesora ascetyki i mistyki oraz ojca duchownego w płockim seminarium. Ojciec Leon obejmował duchową opieką kleryków, posługiwał im w konfesjonale, prowadził konferencje i rekolekcje – należał do najbardziej wszechstronnych rekolekjonistów Polski międzywojennej.

W wyniku starań biskupa Nowowiejskiego nominacja ks. Leona Wetmańskiego została ogłoszona przez papieża Piusa XI 19 grudnia 1927 r. Ks. Leon został sufraganem płockim i otrzymał tytularne biskupstwo w Kamako w Armenii. 22 kwietnia 1928 r. odbyła się uroczystość konsekracji biskupa Wetmańskiego w płockiej katedrze.



Bp Leon Wetmański podczas procesji przed katedrą płocką – rok 1936

Z KRONIKI OBOZOWEJ „Lager Soldau”

W pierwszej grupie aresztowanych księży na terenie diecezji płockiej, przetrzymywany w Lager Soldau był ks. Wiktor Jacewicz, salezjanin.



Ks. Wiktor Jacewicz (1909-1985)

„Twierdzenie, że wszyscy księża zostali dnia 17 kwietnia 1940 roku w Działdowie, a cywile wyjechali, jest błędne. W tym samym czasie byłem sam w Działdowie (nr 3060). Prawdą jest, że księża segregowano przed odjazdem. Zostaliśmy nawet na pewien czas odłączeni od innych. Dochodziły słuchy, że nas zostawia, albo wywiozą do GG. Pisaliśmy w związku z tym jakieś deklaracje.

W dniu 17 kwietnia wypędzono wszystkich na dziedziniec. Ustawiono w wielki czworobok i wyczytywano już z przygotowanej uprzednio listy poszczególnych więźniów.

Jednych ustawiano w kolumnę czołem do bramy, inni znaleźli się w grupie na uboczu.

W pierwszej licznej grupie znaleźli się nie tylko ludzie świeccy, ale również księża. Po wyczytaniu popędzono nas do wagonów stojących na bocznic kolejowej. Po dwóch dniach byliśmy już w Dachau.”

dr Anna Jagodzińska



ŚWIĘTO CHRZTU POLSKI

22 lutego 2019 roku Sejm RP przyjął ustawę o Ustanowieniu Święta Chrztu Polski. Jak zapisano w tej ustawie, to święto ma upamiętniać „Chrzest Polski, datowany na 14 kwietnia 966 r.” oraz „doniosłą decyzję Mieszka I uznawaną za początek Państwa Polskiego”.

AR

Książę Mieszko przyjmując w 966 roku chrzest, wprowadził swoich poddanych w świat kultury łacińskiej.

W Roczniku kapituły krakowskiej pierwsze wydarzenia odnoszące się do historii Polski brzmią:

Ciąg dalszy na 3 str.

„965- Dubrowka przybywa do Mieszka oraz 966 Mieszko książę Polski został ochrzczony.”

Przed powstaniem państwa Piastów ziemie polskie zamieszkiwały liczne plemiona, z których najważniejsze obok Polan, to Wiślanie, Słężanie, Pomorzanie, Mazowszanie i Łędzianie.

Główną rolę w stworzeniu naszego państwa odegrało plemię Polan, które miało swoje siedziby w Wielkopolsce. Gall Anonim w kronice polskiej napisał, że Mieszko przez siedem lat od urodzenia był ślepy. Ojciec bardzo przeżywał kalectwo syna, ale w dzień zwyczajowej wielkiej uczt urodzinowej małego księcia obwieszczono nagle, że odzyskał wzrok. Wy tłumaczono to wtedy, iż ślepotą chłopca oznaczała jakby ślepotę Polski, lecz odtąd miała być ona przez Mieszka oświecona i wywyższona ponad sąsiednie narody. Miał on uratować Polskę od śmierci.

Jak podaje prof. Feliks Koneczny: „Godnym jest zapisania, że Polacy są jedynym na świecie narodem, którego nawrócenie obeszło się zupełnie bez męczenników”.

Mieszko podejmując decyzję o przyjęciu chrztu, przewidywał zapewne polityczne korzyści. Miejsce i dzienna data chrztu Polski nie zostały zapisane w źródłach. Prawdopodobnie Mieszko i wybrani członkowie jego otoczenia zostali trzykrotnie



Mieszko I

„Godnym jest zapisania, że Polacy są jedynym na świecie narodem, którego nawrócenie obeszło się zupełnie bez męczenników”.

zanurzeni w wodzie święconej w chrzcielnicy, 14 kwietnia 966 roku, w Wielką Sobotę. Stało się to albo w Poznaniu, albo w Gnieźnie, albo na Ostrowie Lednickim.



Chrzest księcia Mieszka jest najważniejszym wydarzeniem w całych dziejach państwa i narodu polskiego. To konstytucja naszej tożsamości.

Od chrztu losy państwa i powstającego narodu związały się ściśle z Kościołem. Religia chrześcijańska kształtowała odtąd świadomość politycznej elity władzy, która pod jej wpływem zaczęła uważać państwo za dobro wspólne rządzone sprawiedliwie z umiłowaniem wolności. Z chrześcijaństwa czerpała także nasza kultura i dzięki niemu się rozwijała.

Znak Polski Walczącej

sochpit

22 marca 2022 r. w Działdowie odbyła się prelekcja o „Znaku Polski Walczącej”.



Red. Piotr Szubarczyk opowiada działdowskiej młodzieży o „Znaku Polski Walczącej”.

Kolejna prelekcja ‘Z Historią na TY’ za nami. O historii, znaczeniu symbolu Znak "PW" opowiedział nam red. Piotr Szubarczyk. W spotkaniu uczestniczyła tak licznie młodzież ze wszystkich działdowskich szkół podstawowych.

Znak "Polski Walczącej" - symbol nadziei i oporu ma czytelną wymowę patriotyczną. Jest to nasz wspólny międzypokoleniowy znak nadziei. Znak ten był tarczą dla pokolenia czasów wojny, dla pokolenia obrońców ojczyzny: Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i innych formacji walczących o niepodległy byt państwa polskiego – mówi P.Szubarczyk.



Informujemy, że tegoroczne obchody męczennickiej śmierci Patronów Miasta Działdowo, które odbędą się w dniach 27 i 28 maja 2022 r. zostały objęte honorowym patronatem MKiDN oraz Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Następcy abp. Nowowiejskiego

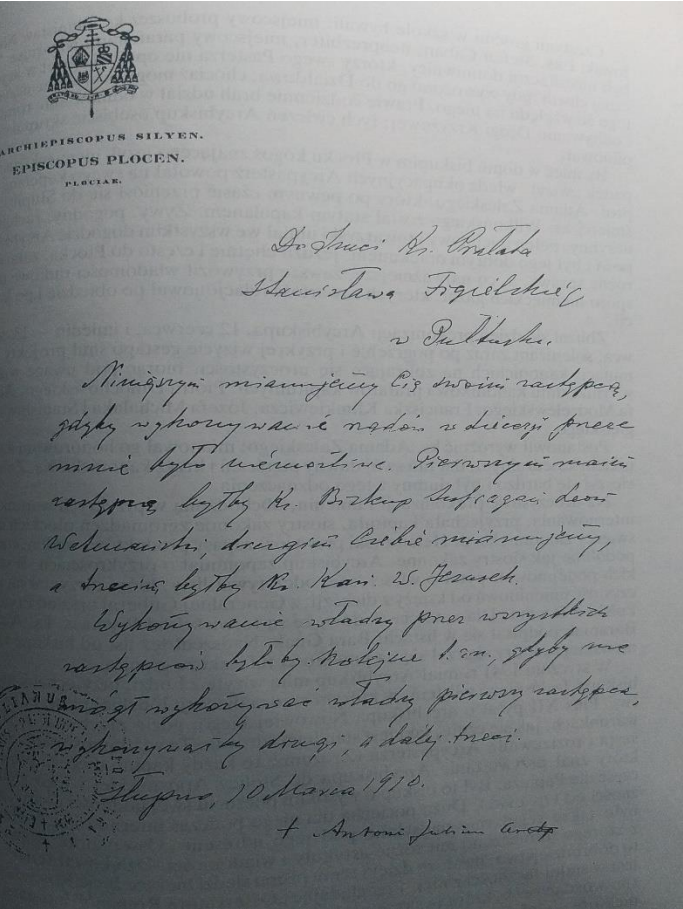
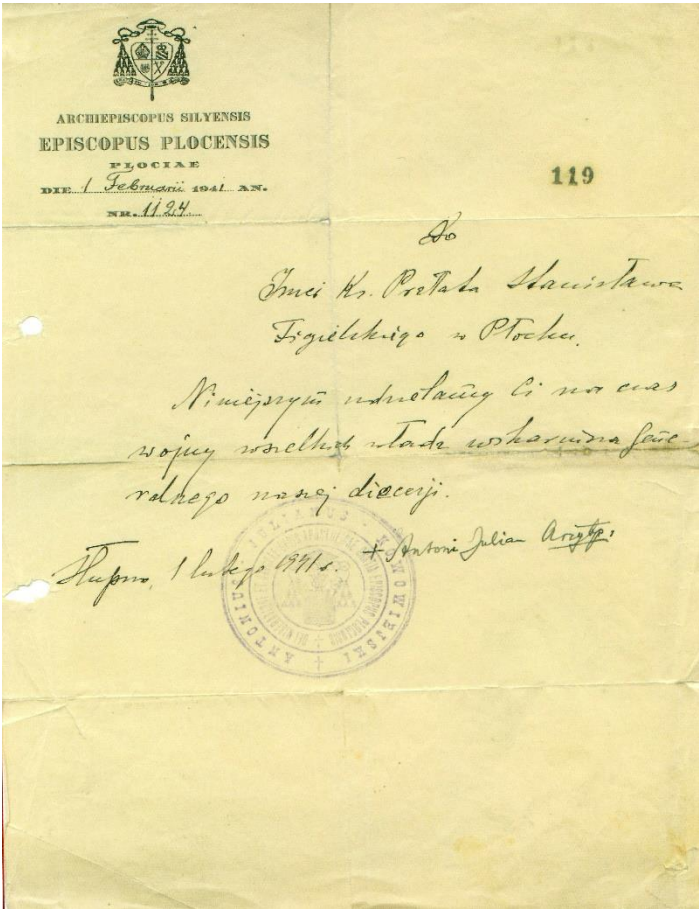
Abp Nowowiejski i bp Wetmański pomimo internowania w Słupnie (28.02.1940r.- 6.03.1941r.) pełnili swoje posługi. Mimo zapewnień, że biskupi będą tam do końca wojny, sędziwy arcybiskup na wypadek swojej śmierci wyznaczył swoich następców. Świadczą o tym zachowane dokumenty:

1.List-nominacja nadana 10 marca 1940 r. ze Słupna dla zastępców na wypadek 'sedes impedita'(stolica biskupia doznaje przeszkody gdy biskup diecezjalny znajduje się w następujących warunkach: 1. zostanie uwięziony; 2. zostanie wydany z diecezji; 3. zostanie wygnany z diecezji; 4. jest niezdolny do kierowania diecezją):

W zachowanym piśmie abp. Nowowiejskiego z dnia 10 marca 1940 r., adresowanym do ks. prałata Stanisława Figielskiego czytamy: „Niniejszym mianujemy Cię swoim zastępcą, gdyby wykonywanie rządów w diecezji przeze mnie było niemożliwe. Pierwszym moim zastępcą byłby Ks. Biskup Sufragan Leon Wetmański, drugim Ciebie mianujemy, a trzecim byłby ks. kan. W. Jezusek. Wykonywanie władzy przez wszystkich zastępców byłoby kolejne tzn., gdyby nie mógł wykonywać władzy pierwszy zastępca, wykonywałby drugi, a dalej trzeci”;

2.Nominacja na wikariusza generalnego ks. prałata S. Figielskiego z dnia 1 lutego 1941 r. : "Niniejszym udzielamy Ci na czas wojny wszelkich władz wikariusza generalnego naszej diecezji." 3.Notatka/dokument znajdujący się w zasobie archiwum IPN w aktach Tajnej Policji Państwowej. Oddział w Ciechanowie/Płocku 1939-1945 (IPN GK 629/4179): „W nawiązaniu do telefonicznego zapytania, donoszę dodatkowo (...), że Abp Nowowiejski Antoni i Bp Wetmański Leon zostali przewiezieni do Słupna pow. Płock. Ponadto zostały im przydzielone 2 siostry zakonne dla prowadzenia gospodarstwa domowego. Według doniesień mają być pod strażą członków oddziału "Trupich Główn" ze Słupna. Zastępstwo usuniętych Duchownych sprawuje na razie w powiecie proboszcz powiatu Płock Figielski.”

Andrzej Rutecki



Odręczna nominacja ks. Figielskiego, napisana przez bp. Wetmańskiego i podpisana przez abp. Nowowiejskiego



Jest to projekt autorski, który ma na celu rozwój postaw patriotycznych młodzieży szkolnej oraz pogłębianiu wiedzy o naszym regionie i naszej Ojczyźnie, które umożliwią zrozumienie i poznanie własnej przeszłości, historii swojej społeczności. Program ma ukazywać stosunek młodego pokolenia do własnej Ojczyzny, przywiązywanie i miłość do niej, a także poczucie wspólnoty międzypokoleniowej i między wszystkimi Polakami.

O „Bitwie pod Monte Cassino” opowiadał Marek Szymaniak

Andrzej Rutecki

20 kwietnia 2022 r. odbyła się kolejna prelekcja w ramach programu „Z Historią na TY”, którą wygłosił dr Marek Szymaniak

Przedstawił prelekcję dla młodzieży pt. „Bitwa pod Monte Cassino”. Przedstawiony fragment hisotrii ukazuje jedną z bitw z cyklu Chwała Oręża Polskiego.

Stowarzyszeniu Pamięć i Tożsamość chciałem bardzo serdecznie podziękować, za kolejne zaproszenie do Działdowa. Przyjeżdżam tutaj. Miałem okazję o tym mówić na naszym spotkaniu z wielką przyjemnością. Auditorium jest zawsze bardzo wdzięczne. Czuję się tutaj bardzo dobrze i gratuluję stowarzyszeniu konsekwencji w prowadzeniu misji edukacyjnej. W nieustawaniu w tych staraniach.

– zastępca dyrektora Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Wielkie polskie zwycięstwo, żołnierzy gen. Władysława Andersa.

Chciałem serdecznie Państwa zaprosić do Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Właśnie rozpoczyna się „wysoki sezon”. Na naszej wystawie głównej prezentujemy m.in. umundurowanie żołnierzy generała Władysława Andersa. Pokazujemy również pamiątki, należące do naszego polskiego generała. Muzeum II Wojny Światowej jest otwarte na zwiedzanie jego wystawy głównej również przez osoby z zagranicy. Gościmy bardzo dużo osób, którym chcemy opowiedzieć tę piękną polską historię walki, zwycięskiej walki o Monte Cassino, która stanowiła część polskiego wkładu w zwycięstwo aliantów nad niemieckim okupantem — mówi dr Marek Szymaniak.

Natomiast Zenon Gajewski (prezes stowarzyszenia) stwuerdził, że przy okazji chciałbym także powiedzieć, o tym że program edukacyjny „Z historią na Ty” ma na celu pokazanie ogromnego wkładu narodu polskiego w rozwój europejskiej kultury, nauki, sztuki. W obronę cywilizacji europejskiej .



Plakat zapraszający na prelekcję „Bitwa pod Monte Cassino”

Z KRONIKI OBOZOWEJ KL DACHAU

Kapłani więźniowie obozów koncentracyjnych byli wierni Bogu i Ojczyźnie. Wśród takich kapłanów warto wspomnieć bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego,



Bł. ks. Stefan Frelichowski (1913-1945)

który zarażony tyfusem umiera śmiercią męczeńską w KL Dachau 23 lutego 1945 r. Przebywając wśród chorych, niósł im pomoc, leczył duszę i ciało, spowiadał. Kard. Kozłowiecki w swoim pamiętniku zapisał pod datą 23.02.1945 r.: „Zmarł na tyfus ks. Stefan Frelichowski z diecezji chełmińskiej, lat 32. Kapłan idealny, zmarł jako ofiara gorliwości duszpasterskiej. Nie zważając na niebezpieczeństwo zarażenia się, chodził nielegalnymi drogami na blok tyfuśników, aby nieść im pociechę religijną i ratować dusze. Zaraził się wkrótce sam i padł jako męczennik swego kapłańskiego obowiązku.”

W KL Dachau uwięziono 2790 księży z pobitych przez Niemcy krajów Europy, w tym 1778 polskich duchownych. Śmierć poniosło 868 polskich duchownych.

W czasie II wojny światowej zginęło blisko 3 tys. polskich duchownych, a więc prawie 20 proc. przedwojennego duchowieństwa. Ks. kard. Karol Wojtyła 13 grudnia 1968 r., przypominając wielką ofiarę polskich księży, poniesioną w latach 1939–1945 mówił: „[Kapłani] potwierdzili duchowo prawo Chrystusa i Kościoła w naszym narodzie. Nikt potem nie mógł i nie będzie mógł powiedzieć, że kapłani katolicy nie uczestniczyli w losach swojego narodu, zwłaszcza złych losach (...), że w najcięższych chwilach dziejów narodu wyobcowali się. Wiemy, że procent tych, którzy ponieśli śmierć, jest właściwy. Proporcjonalny do udziału w martyrologium narodu polskiego.”

Andrzej Rutecki



PIELGRZYMKA ABP. NOWOWIEJSKIEGO DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

W dniach od 7kwietnia do 26 maja 1931 r. abp Antoni Julian Nowowiejski odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Odbyła się ona w roku złotego jubileuszu kapłaństwa Pasterza diecezji plockiej. W pielgrzymce towarzyszymi Arcypasterza byli: bp Leon Wetmański, ks. Brunon Palmowski, ks. Władysław Turowski i ks. dr Tadeusz Dublewski. Przed odjazdem z Płocka abp Nowowiejski przemówił do zebranych: "Jadę do Ziemi Świętej nie po to, bym ją zobaczył z ciekawości. Widziałem już to wszystko. Jadę, bym mógł upaść na te miejsca, gdzie Chrystus Pan umarł i zmartwychwstał, bym mógł otrzymać od Najwyższego przebaczenie za liczne przewinienia przez życie moje. Podróż tę uważam za ekspiację, którą winienem Panu Bogu. Dawno ona była moim pragnieniem. Rad jestem, że mogę spełnić moje przyrzeczenie, które dawno uczynilem... Przed śmiercią chce być na Golgotcie Chrystusa Pana."